

# Verba, Nie było dane nam

Nie było dane Nam być ze sobą więcej  
Ja chce pogadać ale rozmawiać nie chcesz  
Czuje, że kochasz ale gasisz to czucie  
Nieraz próbowałem ale zawsze musisz uciec  
Czy mam czekać, czy żyć na 50 procent  
Kierować się sercem czy może rozsądku głosem  
Nie chce wierzyć w to, że dzisiaj jest za późno  
A cokolwiek zrobię, zrobię na próżno

Pamiętam jak dziś tamte spotkania  
Moją nadzieję na przyszłość rozbudzałaś  
Szare miasto nabierało barw jesieni  
A gęste chmury przepuszczały wiązki promieni  
Szybko się skończyło słońce tego lata  
Jesienny wiatr moją psychikę pozamiata  
Przyjdą chłodne poranki i wieczory samotne  
Chowam do szuflady Twoją fotkę  
Chodź nie planowałem stać na ślubnym kobiercu  
Jak pomyślę o Nas to czuję ucisk w sercu  
Rozwaliłem to, tak mi się wydaje  
Nie obwiniam Ciebie, ja się nie spisałem  
Chciałem moje życie poukładać najpierw  
Bez pośpiechu złapać stabilizację  
Nie rozumiałem, że Ty zaczynasz wątpić  
To był jedyny powód rozłąki

Nie było dane Nam być ze sobą więcej  
Ja chce pogadać ale rozmawiać nie chcesz  
Czuje, że kochasz ale gasisz to czucie  
Nieraz próbowałem ale zawsze musisz uciec  
Czy mam czekać, czy żyć na 50 procent  
Kierować się sercem czy może rozsądku głosem  
Nie chce wierzyć w to, że dzisiaj jest za późno  
A cokolwiek zrobię, zrobię na próżno

Samotność przez niezdecydowanie  
Myślałem, że to minie lecz na wieczność pozostanie  
Bez Ciebie życie moje jest nie do złożenia  
I nie ma nigdzie kogoś kto może to pozmieniać  
Nowe miłości to namiastki wirtualne  
Ja tego nie czuję, było niepowtarzalnie  
Mógłbym krzyczeć w niebo i przeklinać bóstwa  
Które mi zabrały Ciebie i została pustka  
To, że wyjechałaś to jak grom z nieba jasnego  
Nie ma Ciebie i nie wiem dlaczego  
Co się stało tego mi nie wytłumaczysz  
Kontakt już urwany, a adres mi nieznanym  
Ja po prostu nie zdążyłem Ci powiedzieć  
Jak bardzo kocham Cię i wszystko zrobię dla Ciebie  
Dzisiaj sklejam serce, bo jest porozrywane  
Tak się kochaliśmy lecz być razem nie było nam dane

Nie było dane Nam być ze sobą więcej  
Ja chce pogadać ale rozmawiać nie chcesz  
Czuje, że kochasz ale gasisz to czucie  
Nieraz próbowałem ale zawsze musisz uciec  
Czy mam czekać, czy żyć na 50 procent  
Kierować się sercem czy może rozsądku głosem  
Nie chce wierzyć w to, że dzisiaj jest za późno  
A cokolwiek zrobię, zrobię na próżno  
/2x